

PROTOKÓŁ Nr 50/13

z posiedzenia Komisji Rewitalizacji Rady Miasta Poznania

odbytego 4 czerwca 2013 o godz. 16⁰⁰ w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta Poznania, plac Kolegiacki 17 I ptr.

W posiedzeniu komisji, której przewodniczył **pan Mariusz Wiśniewski**, przewodniczący komisji, wzięli udział jej członkowie wg listy obecności stanowiącej **Załącznik nr 2** do niniejszego protokołu oraz zaproszeni goście, lista stanowi **Załącznik Nr 3** do niniejszego protokołu.

Pan przewodniczący o godz. 16.07 otworzył posiedzenie Komisji, powitał jej członków oraz gości. Zgodnie z listą obecności w posiedzeniu uczestniczyło 6 członków komisji, co wobec składu wynoszącego 8 osób stanowiło quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Następnie pan przewodniczący przedstawił porządek obrad posiedzenia Komisji zawarty w zawiadomieniu o zwołaniu posiedzenia Komisji, stanowiący **Załącznik Nr 1** do niniejszego protokołu. Radni przyjęli go poprzez aklamację.

Na wstępie pan przewodniczący powitał wszystkich zebranych, członków komisji, jak również zaproszonych gości, w tym grupę ekspertów, rady osiedli, przekazał kilka informacji bieżących, mianowicie o planowanym na 20 czerwca 2013 wspólnym posiedzeniu dwóch komisji Rady Miasta Poznania, Rewitalizacji oraz Komisji Kultury i Nauki, na które zaproszona zostanie także Komisja Kultury Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Tematem posiedzenia będzie Zamek Przemysła, a odbędzie się ono w Muzeum Narodowym. Kolejną datą planowanego posiedzenia Komisji Rewitalizacji jest 26 czerwca 2013r. na którym pan przewodniczący chciałby wrócić do tematu fortyfikacji. Następnie przekazał informację o planowanych na 17 czerwca w Urzędzie

Miasta, pokój 207, II konsultacjach społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ulicy Taylora/ Kościuszki.

W ramach spraw bieżących pan przewodniczący poinformował zebranych o konieczności wskazania, oprócz osoby pana przewodniczącego, drugiej osoby spośród członków komisji do udziału w pracach komisji projektu „Przyjazne Podwórko”, pan przewodniczący zaproponował osobę pana radnego Krzysztofa Grzybowskiego, radni nie wniesli uwag.

Po wyczerpaniu tematów, z zakresu spraw bieżących, pan przewodniczący **Mariusz Wiśniewski** przeszedł do punktu pierwszego porządku obrad.

Ad. 1.

Tytułem wstępu pan przewodniczący **Mariusz Wiśniewski** przypomniał o dyskusji odbytej w lutym br. na spotkaniu społecznym na temat ulicy Głogowskiej, Rynku Łazarskiego i Parku Wilsona, w trakcie której padło wiele ciekawych propozycji od samych mieszkańców. Wskazano na potrzebę bardziej racjonalnego wykorzystania Parku ze względu na jego ciekawe położenie i charakter. Postulaty mieszkańców, które także powtórzyli przedstawiciele Rady Osiedla Św. Łazarza stały się kanwą dyskusji, w wyniku której starano się ustalić, co można i należy zrobić, aby Park Wilsona mógł być lepiej wykorzystany nie tylko w zakresie zieleni, ale także w wymiarze społecznym, kulturotwórczym, rekreacyjnym, z uwzględnieniem jego zabytkowego charakteru.

Głos zabrał pan **Filip Olszak** z Rady Osiedla Św. Łazarza, który przedstawił postulaty zebrane od mieszkańców, którzy konstruując je nawiązywali głównie do przeszłości Parku, ale także mówili o tym, jak wyobrażają sobie jego przyszłe funkcje:

- przekazanie Parku Zarządowi Zieleni Miejskiej
- zarządzanie muszlą koncertową przez podmiot profesjonalny
- wypromowanie Parku jako miejsca cyklicznych wydarzeń kulturalnych
- mała gastronomia, np., budka z lodami
- kawiarenka na świeżym powietrzu

- wyeksponowanie jego walorów przyrodniczych
- dozór lub monitoring w godzinach nocnych
- ścieżka dydaktyczna przedstawiająca historię Parku

Omawiając powyższe postulaty mówca podkreślał charakter tego parku leżącego w ścisłym centrum miasta, jego charakter historyczny, kulturotwórczy, mówił o potrzebie zarządzania parkiem w sposób menedżerski, kreatywny, aby mogły odbywać się imprezy na najwyższym poziomie. Palmiarnia jest, jak stwierdził, zarządcą biernym chodzi o to, aby Park Wilsona mógłby się stać Parkiem ponadlokalnym, podobnie jak Park Sołacki, do którego przyjeżdżaliby także mieszkańcy z innych obszarów Poznania. Wspomniał o pomyśle powstania ścieżki edukacyjnej, potrzebie zmiany wizerunku „frontu” parku od strony ul. Głogowskiej, nasadzenia kwiatów, zieleni, aby widok zapraszał do środka. Pan **Filip Olszak** wskazywał także na potrzebę dozoru nad parkiem w kontekście ewentualnych inwestycji, aby zapobiec aktom niszczenia.

Po zakończonej wypowiedzi, pan przewodniczący **Mariusz Wiśniewski** pytał o wcześniejsze kontakty z dyrekcją Palmiarni, czy postulaty były wcześniej przedstawiane, jaki był odzew ze strony dyrekcji Palmiarni?.

Pani **Maria Łazan** z Rady Osiedla św. Łazarza, mówiła o trudnych relacjach z dyrekcją Palmiarni. 5 lat wcześniej, gdy jeszcze funkcjonowała Rada Osiedla Targowego wraz z Radą Osiedla Św. Łazarza wspólnie starano się o powstanie przy Palmiarni mini placu zabaw dla dzieci, rozmowy z panem dyrektorem Węgrowskim były bardzo trudne, ale udało się go przekonać i plac zabaw powstał, przy współudziale finansowym Rady Osiedla, Palmiarnia sfinansowała projekt. Nie jest to jednak inwestycja zakończona, istnieje potrzeba ogrodzenia tego miejsca, aby stało się miejscem bezpieczniejszym. Mówczyni wspomniała o tym, że od 5 lat udało się ożywić park Wilsona wprowadzając festyn osiedlowy w ramach Dni Łazarza. Więcej na temat postulatów mieszkańców nie rozmawiano, posiedzenie komisji Rewitalizacji stało się miejscem do ich wyartykułowania.

Następnie pan **przewodniczący** Palmiarni, poprosił pana Zbigniewa Węgrowskiego, o informacje, jakie działania podjął i jaki jest jego stosunek do przedstawionych postulatów mieszkańców.

Pan **dyrektor** w swej wypowiedzi podkreślił, że jego praca, w pierwszej kolejności polega na realizacji poleceń, które otrzymuje, drugim zadaniem jest administrowanie Parkiem i w ramach ustaleń nadanie kierunku parkowi. Jak stwierdził pan **dyrektor**, przedmiotowy park wcześniej był ogrodem botanicznym, potem stał się parkiem wpisanym do rejestru zabytków i nadal ten wpis posiada, tak ten jest traktowany. Jak podkreślił mówca w kontekście odwiedzających, głównie Palmiarnię gości, Park Wilsona jest wizytówką Poznania, wyraził zrozumienie dla przedstawionych postulatów, lecz jak stwierdził od początku wskazywał na inną lokalizację dla placu zabaw, większą niż obecna jego lokalizacja, gdzie można by połączyć z funkcją rekreacji i wypoczynku. W ocenie pana dyrektora Park Wilsona winien zachować swój zabytkowy charakter, który posiada określone założenia (część francuska i część angielska). Odnosząc się do kwestii imprez odbywających się w Parku poinformował o ilości i formie odbywających się wydarzeń kulturalnych, na które Palmiarnia zawsze wyraża zgodę, natomiast intensyfikacja imprez mogłaby stanowić dla niego zagrożenie. Odnosząc się propozycji wprowadzenia małej gastronomii stwierdził, że w tego typu parku gastronomii się nie robi, przy Palmiarni znajduje się, zdaniem pana dyrektora, najładniejsza kawiarnia w mieście, jest ona przeszklona, na zewnątrz stoją stoliki. Kończąc swoją wypowiedź pan **dyrektor** stwierdził, iż charakter Parku Wilsona został ustanowiony mądrością poprzedników i nie należy tego psuć, należy utrzymać jedność Palmiarni z parkiem, rozbijanie tego na muszlę, Palmiarnię i park jest pomysłem niedobrym, ponieważ każdy będzie robił, co chciał. Jeżeli jednak będą jakieś ustalenia, obowiązkiem Palmiarni jest ich wykonanie. Podsumowując kwestię potrzeb przedstawionych przez Radę Osiedla zaproponował, aby zaspokoić je wykorzystując teren wokół Areny, tam właśnie można zrobić część rekreacyjną, plac zabaw. Pan dyrektor uważa, że na terenie parku imprezy kulturalne są, gastronomia również, wyrażał żal, że nie było wcześniej takiego spotkania, aby wiele rzeczy wyjaśnić. W ocenie pana dyrektora postulaty Rady Osiedla są realizowane.

Pan **przewodniczący** dziękując panu dyrektorowi za wypowiedź zaznaczył, że spotkanie to nie oznacza, że z parkiem jest źle, tylko jak wynika z wcześniejszych spotkań z mieszkańcami brakuje parkowi „tego czegoś”.

W ocenie pana **przewodniczącego** w propozycjach Rady Osiedla nie ma niczego rewolucyjnego, zmiany te w żaden sposób nie zburzyłyby istniejących funkcji parku, a intencją radnych nie jest rozstrzygać, kto ma zarządzać, bo to jest kompetencja prezydenta, ważny przede wszystkim jest efekt. Pan **przewodniczący** zaznaczył, że Palmiarnia w zakresie kreowania oferty kulturalnej nie jest aktywna, nie zgodził się ze stwierdzeniem, że nie jest możliwa mała gastronomia, bo jak stwierdził w wielu tego typu parkach Europy mała gastronomia jest umiejętnie wkomponowana i nikomu nie przeszkadza, ponadto bywając często w Parku Wilsona nie dostrzegł tłumów, więc trudno przyjąć takie obawy. Stwierdzenie, że w parku jest kawiarnia, która funkcjonuje przy Palmiarni nie wystarcza, ponieważ ona nie daje takiego efektu, co podkreślał wcześniej pan Filip Olszak z Rady Osiedla. Pan **przewodniczący** nie zgodził się ze stwierdzeniem pana dyrektora Węgrowskiego, aby przenieść dyskusję na zagospodarowanie wokół Areny, tematem do dyskusji winien być Park Wilsona, chodzi o to, aby stał się bardziej przyjazny dla ludzi.

Otwarto dyskusję, w której wzięli udział radni: pan przewodniczący **Mariusz Wiśniewski**, wiceprzewodnicząca pani **Katarzyna Kretkowska**, pan **Wojciech Kręglewski** oraz zaproszeni goście: pan **Janusz Pazder** – historyk sztuki, pan prof. **Jan Skuratowicz**, prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, pani **Joanna Bielawska-Pałczyńska**, Miejski Konserwator Zabytków, pan **Andrzej Nowak**, dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury, pan **Jerzy Gurawski**-ekspert, pan **Zbigniew Węgrowski**, dyrektor Palmiarni Poznańskiej, pan **Filip Olszak**, Rada Osiedla Św. Łazarz.

Jako pierwszy zabrał głos pan **Janusz Pazder**, ustosunkowując się do wcześniej przedstawionych postulatów, na wstępie poparł pana dyrektora Węgrowskiego twierdząc, że u nas nie ma kultury korzystania z parków, jesteśmy społeczeństwem spędzającym czas raczej przed telewizorem, mamy też inne sposoby użytkowania, gastronomii niż „zachód”, ponadto bez wprowadzenia np. piwa taka gastronomia się nie utrzyma. W ocenie pana **Janusza Pazdera** nie można rozpatrywać Parku Wilsona w oderwaniu od innych parków np. Parku Kasprowicza, który także jest parkiem o

charakterze zabytkowym, jak twierdzi w takich parkach nie urządzi się ścieżek ani siłowni. Gdy zaś chodzi o kwestię placu zabaw, za jedyne racjonalne rozwiązanie uznaje jego rozbudowę na terenie przyległym do parku. Oceniając zieleni uznał, iż jest w nienajlepszym stanie i należałoby ją doinwestować, jak zresztą cały park. Odnosząc się do kwestii wykorzystania muszli w Parku Wilsona stwierdził, że stworzenie ambitnego programu kulturalnego nie jest zadaniem dla zarządcy, a raczej dla miasta, natomiast powstanie ścieżki dydaktycznej, która objaśniałaby historię parku uznał za znakomity pomysł.

Ponieważ w trakcie dyskusji zasygnalizowano problem sprzedaży betonowej hali AWF, pan **Janusz Pazder** przyznał, iż w latach 90-tych Rada Miasta popełniła błąd, przekazując ją nieodpłatnie AWF-owi, nie zabezpieczając jednocześnie przed wykorzystaniem na inne cele, jak tylko dydaktyczne, pytał komu sprzedano ten budynek i na jakie cele zostanie przeznaczony?.

Zarówno pani **Konserwator**, jak i pan dyrektor **Andrzej Nowak**, nie mieli wiedzy na temat przyszłego przeznaczenia obiektu, natomiast pan dyrektor **Nowak** poinformował zebranych, jaka opinią cieszy się inwestor i w jego ocenie, biorąc pod uwagę realizację innych projektów w mieście, można być spokojnym o jakość i rzetelność inwestora.

Kontynuując wątek dotyczący nowej jakości Parku Wilsona pani radna **Katarzyna Kretkowska** zdecydowanie nie zgodziła się z przedmówcami, uznała za niezrozumiałą filozofię, która przeznaczą parki na inne cele niż dla ludzi. Jak podkreśliła pani radna nie jest to jakaś cyt. „izba paradna”, gdzie gromadzi się najlepsze rzeczy i najlepiej, aby nikt do niej nie wchodził. Jak stwierdziła, w wypowiedziach przedmówców dominowały stwierdzenia, że Park Wilsona jest wizytówką miasta, jest dla gości, osób z zagranicy, ma charakter tylko estetyczny, jak podkreśliła pani radna nie o to mieszkańcom chodziło. Przytoczona przez przedmówców tradycja angielska, czy francuska, to nie tylko sposób strzyżenia zieleni i prowadzenia nasadzeń, ale także sposób wykorzystania takiego parku. Przytaczając przykłady wielu zabytkowych parków na świecie, stwierdziła, że nie ma powodu, aby tylko zakazywać, powinien on tętnić życiem i ludźmi.

Pani **Konserwator** wyrażając opinię na temat wyżej przedstawionych postulatów, wskazywała na uwarunkowania formalno-prawne dotyczące Parku, który w 1980 roku

został wpisany do rejestru zabytków, w związku z czym wszystkie prace, które są w nim wykonywane muszą być konserwatorsko uzgodnione. W swej wypowiedzi uznała słuszność postulatów mieszkańców, w zakresie walorów edukacyjnych, eksponowania historii obiektu, zgodziła się z postulatem zwiększenia bezpieczeństwa i monitoringu, uznała też za niezbędne wzbogacenie szaty roślinnej od strony ul. Głogowskiej. Niestety w odniesieniu do małej gastronomii uznała, iż nie jest możliwe postawienie obiektów kubaturowych w przestrzeni ścieżek, czy alejek.

Pan radny **Wojciech Kręglewski** zgodził się z wypowiedzią pana **Janusza Pazdera**, natomiast polemizował z wypowiedzią pani radnej **Kretkowskiej** uznał, że pewnych zwyczajów nie da się przywrócić, ze względu na dokonane zmiany kulturowe, wspomniał, że kiedyś w Parku Wilsona były parówki, lody, muszla była wykorzystywana, funkcjonowało również kino letnie, park był pełen ludzi, ale był zamykany na noc i był pilnowany przez dozorców. Pan **radny Kręglewski** stwierdził jednak, że powrotu do tego nie ma, ponieważ jak wcześniej wspomniał, nastąpiły duże zmiany kulturowe, wątpi też, aby znaleźli się chętni do prowadzenia gastronomii, ponieważ byłoby to nieopłacalne. Jego zdaniem trzeba studzić zapały, jeśli te postulaty zrodziły się w głowach kilku entuzjastów. Z tym zdaniem nie zgodził się **przewodniczący** Komisji, ponieważ, jak zaznaczył były to postulaty ponad stu osób. Pan **przewodniczący**, jak zresztą znakomita większość uczestników dyskusji wskazywał na potrzebę kompromisu, zdając sobie sprawę z różnorodności parków i ich funkcji, wiadomo, że nie w każdym można wszystko zorganizować, jednak małe mobilne kafejki nie byłyby zagrożeniem. Pan **przewodniczący** zapytał pana **dyrektora Węgrowskiego** w jaki sposób jednostka realizuje wydarzenia kulturalne, czy ktoś się tym zajmuje, czy jest jakiś plan na przyszłość?. Wypowiadając się na temat obecnie organizowanych imprez stwierdził, że nie są one przeznaczone dla wszystkich, a chodzi przecież o zaspokojenie potrzeb wszystkich mieszkańców, poprosił pana **dyrektora Węgrowskiego** o odpowiedź.

Odpowiadając, pan **dyrektor** poinformował zebranych o projekcie edukacyjnym, który swego czasu zainicjował, ale ze względu na brak środków nie został on zrealizowany. Mówił także o karygodnym sposobie korzystania z parku, jego dewastacji, zastanawiał się nad formą udostępniania parku, aby w jak najbardziej efektywny sposób służył

ludziom. Odnosząc się do kwestii organizacji imprez kulturalnych, mówił o podejmowanych przed laty wysiłkach pozyskania etatu ds. promocji, ale go nie otrzymał, uważa, że obecnie jest organizowana duża ilość imprez, nawet na terenie parku odbędą się dożynki, których się obawia.

Pan **Filip Olszak** w swej wypowiedzi, podkreślił raz jeszcze swoje zrozumienie dla różnorodności funkcji istniejących parków, zaznaczył, że Rada Osiedla rozumiejąc problem przerzuca zainteresowanie mieszkańców na park Kasprowicza, jego zdaniem oferty mają się uzupełniać, a zagrożenia nie wynikają z ilości odwiedzających, ale z pijących nocą. Bezpieczeństwo zatem jest sprawą kluczową, jeśli Palmiarnia wydaje rocznie około 180.000zł na ochronę to firma ta winna reagować i być skuteczna.

Podsumowując dyskusję pan przewodniczący **Mariusz Wiśniewski** uznał, że trzeba mieszkańcom pomóc wykreować nawyk korzystania z Parku Wilsona, podając pozytywny przykład ul. Taczaka i Żydowskiej stwierdził, że należy stopniowo, nie w sposób rewolucyjny stworzyć propozycję dla mieszkańców. Z przedmówcą zgodziła się pani radna **Katarzyna Kretkowska**, stwierdziła, że postulaty to nie rewolucja, a akty wandalizmu nie mogą być przesłanką do tego, aby nie robić nic, mieszkańcy oczekują uzupełnienia parku inną treścią. Pani radna przypomniała losy zabytkowego Starego ZOO, który stał się miejscem publicznym, pełnym ludzi, z małą gastronomią, podobny przykład Parku Sołackiego, gdzie funkcjonuje restauracja, bez żadnej dla niego szkody.

Nieco emocji wzbudził temat sprzedanej przez Akademię Wychowania Fizycznego betonowej hali, znajdującej się na terenie parku Wilsona, a przed laty przekazanej przez Miasto uczelni, na cele dydaktyczne. Zgodnie stwierdzono, że był to błąd, komisja postanowiła uzyskać od Prezydenta pełną informację na temat losów tej hali i zapisów w dokumentach, jakie towarzyszyły temu przekazaniu.

Komisja, jako podsumowanie dyskusji postanowiła przyjąć stanowisko w sprawie postulatów dotyczących Parku Wilsona w następującym brzmieniu:

Komisja Rewitalizacji RMP zwraca się z wnioskiem do Prezydenta Miasta o uwzględnienie postulatów Rady Osiedla Św. Łazarz w zakresie lepszego wykorzystania przestrzeni Parku Wilsona w wymiarze społeczno-kulturalnym, rekreacyjnym i przyrodniczym, z jednoczesnym poszanowaniem zabytkowego charakteru parku. W ocenie komisji, dotychczasowy sposób zarządzania Parkiem

Wilsona wymaga wzmocnienia, w szczególności, w zakresie kreowania różnorodnej oferty kierowanej do mieszkańców i turystów, w oparciu o kompromis pomiędzy funkcjami parkowymi i z zachowaniem bezpieczeństwa publicznego, a współczesnymi oczekiwaniami mieszkańców, w zakresie korzystania z terenów zieleni i parków.

GŁOSOWANIE: „za” - 6 głosów, „przeciw” - 0 głosów, „wstrzymujących się” - 0 głosów

Ad.2

Kolejnym punktem porządku obrad był temat modernizacji płyty Starego Rynku.

Rozpoczynając temat pan przewodniczący wspomniał o niedawnej wypowiedzi pana **Jerzego Gurawskiego** na łamach Gazety Wyborczej w sprawie remontu płyty Starego Rynku, jak również o pojawiających się od lat postulatach, które stały się przyczynkiem do podjęcia po raz kolejny tego tematu, choć jak stwierdził jest wiele innych kwestii do omówienia, dotyczących Starego Rynku, jednak na ten moment chciałby się ograniczyć do płyty Starego Rynku. Chodzi o wypracowanie wniosków przydatnych dla służb Pana Prezydenta, stąd zaproszenie do dyskusji zostało skierowane do ekspertów, użytkowników Starego Rynku.

Intencją dyskusji było wypracowanie pewnych wniosków, które stałyby się załącznikiem projektu przydatnego do wykorzystania w staraniach o środki unijne w nowej perspektywie finansowania, jak również umieszczenia zapisów w budżecie Miasta, aby te działania były ujęte w bliższej perspektywie, w konkretnym planie inwestycyjnym miasta Poznania.

Pan przewodniczący zanim oddał głos panu Jerzemu Gurawskiemu, przytoczył treść pisma Zarządu Dróg Miejskich, które zawierało koszty remontu płyty przedstawione w 3 wariantach /**Załącznik Nr 4** do niniejszego protokołu/

Na temat sposobu wykonania remontu płyty Starego Rynku wypowiadali się eksperci w osobach: pan prof. **Jan Skuratowicz**, pan **Janusz Pazder** –historyk sztuki oraz pan **Jerzy Gurawski**- ekspert .

Pan **Jerzy Gurawski** uznał, że wyrównanie płyty Rynku jest kwestią podstawową, a dotychczasowa nawierzchnia pod względem faktury, struktury, barwy je bardzo dobra i należy ją zachować, ważna jest wnikliwa praca geodetów, aby ją wyrównać bez szkody. Kolejną, najważniejszą kwestią jest wymiana infrastruktury pod płytą rynku.

Pan **prof. Jan Skuratowicz** nie poparł swego przedmówcy w zakresie wyrównania płyty, natomiast uznał za niezbędne wymianę podziemnej infrastruktury oraz wykonania pełnych badań archeologicznych. Odnosząc się do kwestii nawierzchni wyraził pogląd, że kostka ta przede wszystkim została nieprawidłowo ułożona, a w

Polsce nie ma takiej firmy, która potrafiłaby układać ją rzędowo na tzw. wcisk, ponadto częste roboty w płycie Starego Rynku doprowadziły do nierówności płyty. Odnosząc się do kwestii usytuowania stolików, która była już podnoszona przed laty, stwierdził, że idący chodnikiem pieszy ma zupełnie ograniczony dostęp do widoku na Ratusz ze względu na ograniczające widoczność ogródki, uznał, że należałoby się zastanowić np. nad systemem francuskim, gdzie stoliki przylegają do budynków. Kończąc wypowiedź pan profesor stwierdził, że o Stary Rynek powinno zadbać się kompleksowo i porządnie, aby więcej go „nie ruszać”.

Pan **Janusz Pazder** przyznał za przedmówcami, że ogródki obecnie funkcjonujące zasłaniają i zabudowują cały rynek, stwierdził, że trzeba to zmienić ewentualnie skierować ogródki na uliczki. Wspomniał także o oświetleniu, kolorowej iluminacji, która jest niewykorzystana a także niszczona. Odnosząc się do nawierzchni Rynku poparł w tej kwestii pana **Gurawskiego**, potwierdził brak umiejętności kładzenia bruków w obecnym czasie.

Pan **Jakub Głaz** w pełni zgadzając się z przedmówcami, zasygnalizował trzy rzeczy. Podając przykład Torunia poinformował, że w tym mieście nie wymieniano nawierzchni tylko równo odtworzono istniejącą kostkę, w kwestii ogródków, zwrócił się do pani Konserwator z pytaniem o możliwość wyegzekwowania wymagań zawartych w uchwale Rady Miasta sprzed kilku lat, a dotyczących posadowienia i wyglądu ogródków. Ostatnią poruszoną kwestią było oświetlenie, pan **Głaz** stwierdził, że ze względu na odpływ mieszkańców, których okna mieszkań dostarczały dodatkowego światła, na nowo należy wykonać jego pomiar. Mówca, jako priorytet uznał wyrównanie płyty Starego Rynku.

Swoją opinie wyraziła także pani konserwator, która także poparła stanowisko przedmówców, iż poza remontem płyty Rynku należy przeprowadzić prace archeologiczne oraz zinwentaryzować i wyremontować infrastrukturę pod jego płytą. Zgodziła się także z poglądem, że ogródki w obecnym kształcie nie powinny funkcjonować, w sprawie egzekucji kar skierowała do zarządcy Rynku.

Pan przewodniczący poprosił przedstawiciela Miejskiej Pracowni Urbanistycznej o wypowiedź, w kontekście wywołanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla płyty Starego Rynku i ul. Wrocławskiej, dotyczącego wyrównania płyty, poziomu jezdni i chodników. Pan przewodniczący zapytał na jakim etapie znajdują się prace, jakie są koncepcje, wizje.

Przedstawiciel MPU poinformował, iż prace trwają, zgodnie z ustaleniami. Na spotkaniu z panią konserwator uznano, że nawierzchnie należy zrównać, przeprowadzić pełne badania archeologiczne wraz z wymianą infrastruktury podziemnej. Problem pozostaje z ogródkami, co do formy i lokalizacji. Wyraził nadzieję, iż po wakacjach projekt powinien być gotowy do opiniowania roboczego. Gotowy projekt, jeśli nie będzie problemów, będzie gotowy w połowie przyszłego roku.

Pan dyrektor **Tomasz Karczewski**, mówił o procedurze administracyjnej dotyczącej ogródków, przyjęto zasady, takie jakie stosował dotąd Zarząd Dróg Miejskich. Odnosząc się do kwestii remontu płyty, w pełni poparł stanowisko przedmówców. Wypowiadając się w przedmiocie oświetlenia poinformował zebranych iż w wyniku przeprowadzonych przez Eneos badań okazało się że trakcje są nieodpowiednie a co ważne brak jakichkolwiek planów mediów.

Na posiedzeniu komisji wypowiadali się również przedsiębiorcy ze Starego Rynku pani **Anna Zarzycka** i **Andrzej Żołądkowski**.

Goście podkreślali, że Stary Rynek to nie tylko teren biznesowy ale także prestiż miejsca. Wskazywano głównie na koszarne plastikowe ogródki z ograniczającymi widoczność plandekami, przedziwnymi plastikowymi palmami, potwierdzono konieczność wyrównania płyty Rynku. Wskazano na potrzebę szerszej dyskusji, mówiono o bezpieczeństwie na Starym Rynku, uznano, że powinien być bardziej chroniony, powszechne są akty wandalizmu, głośna muzyka, brud, bałagan, nieczystości wyrzucane do kanału, to nie zachęca turystów i nie tworzy prestiżu.

Pan przewodniczący **Mariusz Wiśniewski** podziękował przedsiębiorcom, za cenne uwagi, oddał głos panu **Andrzejowi Nowakowi**, dyrektorowi Wydziału Urbanistyki, który przedstawił zebranym prezentację z konkursu na remont płyty Starego Rynku sprzed kilku lat. Prezentacja stanowi **Załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu**.

Wnioski pokonkursowe to: płyta Rynku winna być wykonana z jednolitego kamienia, ogródki posadowione przy elewacji budynku, modernizacja oświetlenia.

Pan przewodniczący **Mariusz Wiśniewski** podsumował dyskusję wynikiem której były następujące konkluzje:

1. Zapisanie w projekcie Wieloletniej Prognozy Finansowej zadania: modernizacja-wyrównanie płyty Starego Rynku poprzedzone przeprowadzeniem badań archeologicznych.
2. Przegląd stanu technicznego infrastruktury pod płytą Starego Rynku.
3. Na podstawie wniosków pokonkursowych przygotowanie projektu technicznego, wykonawczego z uwzględnieniem opinii restauratorów, właścicieli kamienic, środowiska architektów, historyków sztuki. Projekt winien uwzględniać jednolitą małą architekturę oraz oświetlenie.
4. Na podstawie tak opracowanego projektu, wzorem Lublina, podjąć próbę pozyskania środków unijnych na ten cel, jeśli się nie uda wykonać środkami własnymi

Jak podkreślił pan przewodniczący nie będą to kwoty małe ale nie do udźwignięcia, wyżej przedstawione wnioski będą skierowane do Prezydenta.

Bardzo ważną sprawą jest zorganizowanie u zarządcy terenu Estrady Poznańskiej, z udziałem komisji Bezpieczeństwa, Policji, Straży Miejskiej, spotkania na temat bezpieczeństwa, ponieważ jest to problem z powodu którego traci nie tylko stary Rynek, ale mieszkańcy, przedsiębiorcy, Miasto.

Pani radna **Kretkowska** wnioskowała, aby doprowadzić do podjęcia działań nie tylko związanych z bezpieczeństwem, ale także z bałaganem, brudem, oświetleniem, nie działającym monitoringiem, to co można zrobić na teraz. Pan przewodniczący zapewnił że te wątki dotyczące bezpieczeństwa i czystości zostaną przedstawione Prezydentowi, a z pewnością zajmie się tym również Komisja Bezpieczeństwa. Komisja oczekuje od pana Prezydenta harmonogramu działań w zakresie przedstawionych postulatów.

Pan radny **Krzysztof Grzybowski** zaproponował odrębne spotkanie robocze u zarządcy Starego Rynku aby porozmawiać szczegółowo na temat przedstawionych na posiedzeniu komisji kwestii. Po wyczerpaniu tematu pan przewodniczący podziękował wszystkim zebranym za udział w dyskusji i zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący Komisji

Mariusz Wiśniewski

INSPEKTOR

mgr Sonia Mikołajczak